

RADA PROGRAMOWA: PROF. WOJCIECH BIEŃKOWSKI (UCZELNIA ŁAZARSKIEGO), DR. PRZEMYSŁAW GRAJEWSKI VEL ŻURAWSKI (UNIwersYTET ŁÓDZKI), DR. HAB. JAN KŁOS (KATOLICKI UNIwersYTET LUBELSKI), PROF. DOMINIKA MAISON (UNIwersYTET WARSZAWSKI), PROF. WITOLD KWAŚNICKI (UNIwersYTET WROCLAWSKI), MARCIN PIASECKI (GREMI MEDIA), PROF. ZBIGNIEW RAU (UNIwersYTET ŁÓDZKI), PROF. BOGDAN SZLACHTA (UNIwersYTET JAGIELLOŃSKI),

ZARZĄD: ROBERT GWIAZDOWSKI – PREZES, TOMASZ WRÓBLEWSKI – WICEPREZES, CEZARY KAŻMIERCZAK – CZŁONEK ZARZĄDU.

Warszawa, 6 września 2016

## **STANOWISKO FUNCACJI WARSAW ENTERPRISE INSTITUTE „WEI O NAPRAWIANIU SĘDZIÓW”**

Rządowy projekt nowelizacji ustawy dotyczącej sędziów nie rozwiąże problemu opieszałości sądów i nie oczyści środowiska z podejrzeń co do ewentualnych konfliktów interesów. Warsaw Enterprise Institute przestrzega przed pochopnymi rozwiązaniami, które mogą dodatkowo skonfliktować środowisko i utrudnić dalszą, autentyczną reformę pracy sędziów. Nawołujemy do poszerzenia projektu i poważnego podejścia do problemu, bez politycznych uprzedzeń.

Cieszy nas, że rząd postanowił zająć się przewlekłością prac sądów i często podnoszonymi przez przedsiębiorców podejrzeniami o korupcję czy konflikty interesów sędziów. Przedsiębiorcy od lat wskazują na problem i konieczność znalezienia rozwiązań, które oczyszczą atmosferę i zapewnią sprawne funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości. Konieczny warunek, nie tylko dla normalnego funkcjonowania rynku, ale też gwarancji demokratycznego państwa prawa. Zarówno WEI, jak i wszystkie najważniejsze międzynarodowe indeksy wolności gospodarczej prezentowane przez Bank Światowy czy Heritage Foundation zwracają uwagę na sądy jako poważne obciążenie dla wolności i rozwoju gospodarczego Polski. W szczególności, na przewlekłość spraw i opieszałość procedur, które w kwestiach gospodarczych mogą decydować o przetrwaniu czy upadku firmy i utracie miejsc pracy. Warsaw Enterprise Institute wielokrotnie przytaczał w swoich opracowaniach przykłady niefrasobliwości sądów, co również na bieżąco, bez trudu można znaleźć w dziesiątkach publikacji prasowych. Stąd też sama inicjatywa wydaje nam się cenna i warta rozbudowy.

Nasze poważne wątpliwości budzą zaproponowane rozwiązania, które uważamy za cząstkowe i niewystarczające, a wręcz szkodliwe, bo mogą zostawiać opinię publiczną z wrażeniem, że problem został rozwiązany.

Jawność oświadczeń majątkowych sędziów, proponowana przez rząd sprowadza się do upublicznienia informacji, które już są w posiadaniu państwa. Sam fakt opublikowania ich w Biuletynie Informacji Publicznej nie oznacza lepszej kontroli państwa nad przychodami sędziów. Pomijając już fakt, że

RADA PROGRAMOWA: PROF. WOJCIECH BIEŃKOWSKI (UCZELNIA ŁAZARSKIEGO), DR. PRZEMYSŁAW GRAJEWSKI VEL ŻURAWSKI (UNIwersYTET ŁÓDZKI), DR. HAB. JAN KŁOS (KATOLICKI UNIwersYTET LUBELSKI), PROF. DOMINIKA MAISON (UNIwersYTET WARSZAWSKI), PROF. WITOLD KWAŚNICKI (UNIwersYTET WROCLAWSKI), MARCIN PIASECKI (GREMI MEDIA), PROF. ZBIGNIEW RAU (UNIwersYTET ŁÓDZKI), PROF. BOGDAN SZLACHTA (UNIwersYTET JAGIELLOŃSKI),

ZARZĄD: ROBERT GWIAZDOWSKI – PREZES, TOMASZ WRÓBLEWSKI – WICEPREZES, CEZARY KAŻMIERCZAK – CZŁONEK ZARZĄDU.

wielu z nich uprzedzając decyzje rządu zadbała o spisanie intercyzy z małżonkami, podzielenie majątku, przepisanie go na innych członków rodziny, to zawsze pozostaje długa lista przypadków losowych, dziedziczenia, wygranych czy dobrych inwestycji. Sędziowie w ograniczonym stopniu, ale mogą wykonywać inne prace, jak i oczywiście mogą dziedziczyć, czy mieć zamożnych małżonków. Naszym zdaniem, sama publikacja oświadczeń, nawet pod surowym rygorem kar w przypadku złożenia fałszywych zaświadczeń niewiele nam powie. Stąd też postulujemy stworzenie Sędziowskiego Skoroszytu Elektronicznego. Publicznej bazy danych, która oprócz wspomnianych oświadczeń majątkowych zawierałaby wszystkie dane dotyczące kariery sędziego. Jego dodatkowe źródła zarobków - wykłady czy opinie, ale również przebieg jego kariery sędziowskiej. Wyroki, orzeczenia z możliwością statystycznego zestawienia wyroków co do określonych branż, czy konsekwencji orzekania, jak chociażby ilości utrzymanych lub uchylonych wyroków. Dopiero takie opracowanie byłoby materiałem pozwalającym na ocenę sędziego a co równie ważne analizę jego ścieżki kariery i podstaw na jakich dana osoba awansuje albo nie. Byłby to pierwszy krok do większej przejrzystości pracy sądów, ale również coś co z pewnością mobilizowałoby samych sędziów i odstraszało od ewentualnych nadużyć.

Zapisana w projekcie propozycja karania sędziów za przewlekłość prac sądu, również wydaje nam się pochopna i niebezpieczna w obecnym kształcie. Problem jak najbardziej należy zaadresować, ale nie załatwi się tego prostym karaniem sędziów za prowadzenie spraw dłużej niż średnia krajowa. Po pierwsze, ta średnia krajowa w przypadku większości spraw gospodarczych jest już niewspółmiernie za wysoka w stosunku do innych państw OECD, po drugie za przewlekłość prac sądów nie odpowiadają wyłącznie sędziowie. WEI wielokrotnie zwracał uwagę na biegunkę legislacyjną polskiego parlamentu i niezwykle złożoność prawa czy samych procedur sądowych, co fatalnie wpływa również na sprawną pracę sądów. Przegląd całego polskiego prawa pod tym kątem może wydawać się ogromnym zadaniem, ale będzie konieczny, jeżeli poważnie chcemy zabrać się za rozwiązanie problemu. Zanim to nastąpi należy przeprowadzić szereg zmian dotyczących zasad doręczeń sądowych, które opóźniają postępowania i są narzędziem do sztucznego wydłużania procedur. W równym stopniu dotyczy to anachronicznego w polskim sądzie odczytywania akt, weryfikowania danych, dyktowania zeznań świadków. Każda z tych kwestii wymaga natychmiastowego uregulowania co nie powinno nastęrczać specjalnych problemów choćby z racji licznych dobrych przykładów funkcjonowania sądów w innych państwach Europy czy USA.

RADA PROGRAMOWA: PROF. WOJCIECH BIEŃKOWSKI (UCZELNIA ŁAZARSKIEGO), DR. PRZEMYSŁAW GRAJEWSKI VEL ŻURAWSKI (UNIwersYTET ŁÓDZKI), DR. HAB. JAN KŁOS (KATOLICKI UNIwersYTET LUBELSKI), PROF. DOMINIKA MAISON (UNIwersYTET WARSZAWSKI), PROF. WITOLD KWAŚNICKI (UNIwersYTET WROCLAWSKI), MARCIN PIASECKI (GREMI MEDIA), PROF. ZBIGNIEW RAU (UNIwersYTET ŁÓDZKI), PROF. BOGDAN SZLACHTA (UNIwersYTET JAGIELLOŃSKI),

ZARZĄD: ROBERT GWIAZDOWSKI – PREZES, TOMASZ WRÓBLEWSKI – WICEPREZES, CEZARY KAŻMIERCZAK – CZŁONEK ZARZĄDU.

Zaproponowany przez rząd projekt nie tylko, że nie jest w stanie uleczyć chorego wymiaru sprawiedliwości, ale wręcz może utrudnić jego naprawę w przyszłości. Zdaje się być kolejnym etapem w rozgrywce politycznej środowiska politycznego z środowiskiem sędziowskim. Może odwrócić uwagę opinii publicznej od rzeczywistych problemów w stronę majątków poszczególnych sędziów, ewentualnie upublicznianych kar za przewlekłość spraw bez rozwiązania źródła problemu. Reforma sądownictwa nie powinna sprowadzać się do napiętnowania złych sędziów, ale również stworzenia systemu, który przyciągałby do sądów osoby najbardziej wartościowe i doświadczone. Stąd też nasze wcześniejsze postulaty, żeby praca sędziego była ukoronowaniem kariery a nie treningiem przed dalszą pracą w zawodzie prawnika. Tak jak to choćby ma miejsce w Niemczech. Sędziami powinny zostawać osoby z co najmniej 10 letnim doświadczeniem pracy prawniczej w tym z 5 latami doświadczenia pracy w sądach. To oznaczałoby, że dopiero wtedy mielibyśmy więcej, naprawę zamożnych sędziów, ale za to z większym życiowym doświadczeniem tak bardzo koniecznym do właściwego orzekania.

**Warsaw Enterprise Institute**